

Antypolska prowokacja władz litewskich przy użyciu islamskich imigrantów



Władze Litwy dokonują swoistej prowokacji wobec polskiej ludności, wydając rozporządzenie, na mocy którego chcą zmusić władze lokalne, aby te przygotowały ośrodek dla islamskich imigrantów w centrum polskiej miejscowości. Władze litewskie przy użyciu islamskich imigrantów próbują zdestabilizować sytuację w tym bardzo polskim rejonie Litwy – powiedział dr Bogusław Rogalski, prezes Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin, ekspert ds. międzynarodowych, w piątkowej audycji „Aktualności dnia” na antenie Radia Maryja.

„Antypolska prowokacja władz litewskich przy użyciu islamskich imigrantów” – tak należy dziś określić to, co dzieje się w rejonie solecznickim, w miejscowości Dziewieniszki, gdzie mieszka 500 Polaków. Prawie wszyscy mieszkańcy tej miejscowości są Polakami. Władze litewskie przy użyciu islamskich imigrantów próbują zdestabilizować sytuację w tym bardzo polskim rejonie Litwy. Ma to związek z kryzysem migracyjnym, który od kilku miesięcy dotyka państwo litewskie. Przez nieszczelną granicę z Białorusią dostają się na terytorium Litwy już tysiące imigrantów islamskich. Tutaj władze litewskie, a zwłaszcza minister obrony tego kraju Arvydas Anušauskas dokonują swoistej prowokacji wobec polskiej ludności, wydając rozporządzenie, na mocy którego chcą zmusić władze lokalne, aby te przygotowały ośrodek w centrum polskiej miejscowości – powiedział dr Bogusław Rogalski, prezes

Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin.

Gość „Aktualności dnia” dr Bogusław Rogalski kilka dni temu gościł na XXI Turystycznym Zlocie Rodzinnym Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin oraz Związku Polaków na Litwie. Wraz z prezesem obu organizacji, eurodeputowanym Waldemarem Tomaszewskim, poseł na Sejm RP Anna Maria Siarkowska, posłem do litewskiego parlamentu Czesławem Olszewskim oraz ks. Ryszardem Halwą odwiedził Dziewieniszki.

– Kilka dni temu dokładnie obejrzałem tę miejscowość, spotkaliśmy się z mieszkańcami. Okazuje się, że ta lokalizacja jest nie do przyjęcia z punktu widzenia mieszkających tam Polaków. Ten ośrodek ma być zlokalizowany w samym centrum miejscowości, tuż obok – dosłownie „ściana w ścianę” z dwiema szkołami, w tym z polskim Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, uczącym dzieci i młodzież polską w Dziewieniszkach, do którego uczęszczają dzieci od 1 do 12 klasy. Zatem zagrożenie dla mieszkańców tej miejscowości jest wielkie, zwłaszcza zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci, ale i wszystkich osób tam przebywających – zwrócił uwagę dr Bogusław Rogalski w rozmowie z Radio Maryja.

Dr Bogusław Rogalski przypomniał, jakie niebezpieczeństwo wywoływali islamscy imigranci, kiedy osiedlali się na Zachodzie.

– Zagrożenie dla mieszkańców jest wielkie, szczególnie dla ich dzieci, bo wiemy, co robili islamscy imigranci, którzy najechali Europę Zachodnią, Grecję i Niemcy. Dokonywali ogromnych spustoszeń w miejscowościach, w których byli osadzani. Dochodziło do przemocy i gwałtów. Dochodziło do tego, że mieszkańcy miejscowości nie czuli się bezpiecznie, a nawet przez imigrantów byli atakowani. Tu trzeba przeciwdziałać temu wszystkiemu, co dzieje się na Litwie, a Polacy tam mieszkający czekają na pomoc – podkreślił gość Radia Maryja.

Tymczasem władze Litwy są skupione na swojej antypolskiej krucjacie. W piątek w Dziewieniszkach przebywał wiceminister spraw wewnętrznych Litwy Vitalij Dmitrijev, który podkreślił, że decyzja o zakwaterowaniu migrantów jest już podjęta. Podkreślił, że ma nadzieję, że nie trzeba będzie użyć przeciwko protestującym tam Polakom siły, chociaż do tej miejscowości w piątek przybyło około 150 uzbrojonych policjantów i funkcjonariuszy służb specjalnych.

– Społeczność lokalna od kilku już dni, w dzień i w noc, ma tam dyżury. Pilnuje, aby nie dojechały transporty z infrastrukturą, która ma być zainstalowana w centrum Dziewieniszek, w tych budynkach, które są przeznaczone dla islamskich imigrantów – powiedział w Radio Maryja dr Bogusław Rogalski.

Prezes Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin ocenił w rozmowie z toruńską rozgłośnią, że władze Litwy dokonują prowokacji i zaznaczył, że należy jak najszybciej pomóc Polakom mieszkającym w Dziewieniszkach.

– Jest to o tyle ważne, że na Wileńszczyźnie Polacy stanowią większość mieszkańców, a w Dziewieniszkach, gdzie dzieje się ta skandaliczna sytuacja z próbą ulokowania ponad tysiąca imigrantów islamskich, Polaków jest blisko 100 procent – podkreślił ekspert ds. międzynarodowych.

Konflikt podsycą były agent KGB?

– Dlaczego tak się dzieje? Otóż po niedawnych wyborach parlamentarnych na Litwie doszło niestety do zmiany władzy. Bardzo propolski rząd Sauliusa Skvernelisa został zmieniony przez skrajnie antypolski i nacjonalistyczny rząd tworzony przez partię Landsbergisa, tego samego, który zawsze występował przeciwko Polakom na Litwie, który wzywał do historycznego zwycięstwa nad Polakami wraz z liberałami i skrajnie lewacką partią spod znaku LGBT i gender. Ta obecna koalicja powróciła do radykalnych antypolskich działań

wymierzonych w Polaków – tłumaczy dr Bogusław Rogalski.

– To, co się dzieje w Dziewieniszkach, to jest wykorzystanie sytuacji z imigrantami muzułmańskimi do tego, aby zdestabilizować wspólnotę polską, aby sztucznie i prowokacyjnie doprowadzić do konfliktu pomiędzy imigrantami a polską mniejszością narodową zamieszkującą te tereny. Dokonał tego nie kto inny, a minister obrony narodowej Litwy, który obecnie pełni także obowiązki ministra spraw wewnętrznych, Arvydas Anušauskas. To on takie rozporządzenie wydał, a co ciekawe, znajduje się on na opublikowanej niedawno przez dziennik „Respublika” na Litwie liście byłych agentów KGB. Zatem możemy się spodziewać jeszcze większych prowokacji przeciwko Polakom. Zwłaszcza, że ten sam minister wysłał dzisiaj do Dziewieniszek 150 policjantów, aby dokonali pacyfikacji i aby nie dopuszczali do protestów polskiej społeczności – ocenił prezes ZChR.

Determinacja Polaków z Dziewieniszek. Rząd litewski łamie prawo międzynarodowe

– Polacy na Wileńszczyźnie, a zwłaszcza w Dziewieniszkach, są zdeterminowani do tego, aby do skutku bronić swojego bezpieczeństwa nawet przy użyciu blokad dróg. Mam nadzieję, że nie dojdzie do jakiejś tragedii, zwłaszcza, że w tej sprawie brakuje zdecydowanego działania i zdecydowanej reakcji polskiej ambasady w Wilnie i brakuje też zdecydowanej reakcji polskiego MSZ. Obie te instytucje „nabrały wody w usta” – przekonuje w „Aktualnościach dnia” dr Bogusław Rogalski.

– Te działania władz litewskich, czyli ta antypolska prowokacja przy użyciu islamskich imigrantów jest sprzeczna z prawem międzynarodowym. Zwłaszcza z Konwencją Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych, która mówi wprost, że na terenach zamieszkałych w większości przez mniejszości narodowe powinny się one cieszyć zdecydowaną ochroną prawną i nie można przedsięwziąć żadnych działań, które szkodziłyby interesom tej mniejszości. Traktat polsko-litewski w artykule 15 mówi

wprost, że strony traktatu, czyli w tym przypadku Litwa, powstrzyma się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Lokowanie w miejscowości, gdzie mieszka 500 Polaków, ponad 1000 imigrantów islamskich z pewnością naruszy demografię tego obszaru i tego rejonu, doprowadzając do zmian narodowościowych. To jest złamanie Traktatu polsko-litewskiego, ale także uchwały samorządu Rejonu Solecznickiego na czele z merem Zdzisławem Palewiczem, która została podjęta jednomyślnie 16 lipca. Radni sprzeciwili się utworzeniu tego ośrodka w sercu i centrum najbardziej polskiej miejscowości wysuniętej na południe rejonu solecznickiego. Jest tu potrzebna pomoc i nagłośnienie całej sprawy i jestem wdzięczny Radiu Maryja i Telewizji Trwam, że mówimy o tym, że możemy o tym mówić głośno. Tylko wsparcie dla naszych Rodaków zapobiegnie tragedii i zapobiegnie przede wszystkim dalszej ich dyskryminacji – dodał gość Radio Maryja.

Ośrodek dla islamskich imigrantów na Litwie powstaje niestety z wydatnym udziałem pieniędzy polskich podatników

Doktor Rogalski poinformował, że na czwartek, 29 lipca, jest planowany duży protest Polaków z Litwy przed rządowymi gmachami w Wilnie, którzy będą żądać zaprzestania budowy ośrodka dla islamskich imigrantów w Dziewieniszkach i odwołania bezprawnej decyzji ministra Anušauskasa o powołaniu tego ośrodka oraz jego dymisji jako prowokatora, który podżega do konfliktów na tle narodowościowym. Rozmówca Radio Maryja zaapelował do ambasady RP w Wilnie oraz polskiego MSZ o reakcję na antypolskie działania.

– Wczoraj na Litwę dotarł pierwszy polski konwój rządowy z generatorami prądu, z łózkami, namiotami. Jak się okazuje, to Polska wyposaża Litwę w całą infrastrukturę, która ma być przecież użyta do utworzenia ośrodka dla islamskich imigrantów przeciwko Polakom z Litwy. Tak nie może być, że za polskie pieniądze, z polskich środków będzie wyposażony ośrodek wbrew woli i wbrew bezpieczeństwu mieszkańców Dziewieniszek. Wiem

też, że polskie Ministerstwo Obrony Narodowej ma wysłać kolejny transport z infrastrukturą. Owszem polski MSZ deklaruje pełną solidarność z Litwą, apeluje do państw o wsparcie władz litewskich w tym konflikcie migracyjnym, ale nie może być tak, że ofiarą tego wsparcia będą padali Polacy na Wileńszczyźnie. Tak być nie może. Polska powinna poprzeć ten protest i apel mieszkańców rejonu sołecznickiego i mieszkańców Wileńszczyzny, aby nie powstał tam ośrodek dla islamskich imigrantów, aby został on przeniesiony w zupełnie inne miejsce i aby rozlokowano ich w tych miejscowościach, na tych terenach, które są albo opuszczone, albo są zamieszkałe przez Litwinów, a nie przez Polaków. Tylko w taki sposób będzie można uniknąć konfliktu i tragedii – powiedział w piątkowych „Aktualnościach dnia” prezes ZChR.

Nieudolna polityka polskiej placówki w Wilnie

Na antenie Radio Maryja w trakcie wywiadu z prezesem Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin padło też stwierdzenie, że polska placówka dyplomatyczna w litewskiej stolicy nie działa tak, jak powinna.

– Ta placówka bardzo często działa przeciwko Polakom na Litwie i przeciwko polskiemu interesowi narodowemu. Nie byłoby tych problemów, gdyby polska placówka przed ostatnimi wyborami do Seimasu nie zaczęła w sposób pokrętny, ale jednak, wspierać polityków lewicy, a nawet skrajnej lewicy na Litwie przeciwko polskim organizacjom, a tym samym Polakom zamieszkującym ten kraj. W efekcie tego zabrakło trzech głosów w nowym Seimasie, które wcześniej mieli Polacy, aby ciągle był na Litwie najbardziej przyjazny Polsce rząd Skvernelisa, w którym nasi Rodacy z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin mieli aż dwóch ministrów. Te czasy się skończyły między innymi przez nieudolną politykę naszej placówki z panią ambasadorką Urszulą Doroszewską na czele. Ten konflikt w Dziwieniszkach teraz i próba zdestabilizowania polskiej społeczności przez antypolsko nastawionych polityków nowej koalicji rządzącej powinna dać bardzo wiele do myślenia

naszej dyplomacji, naszemu premierowi, ale także prezydentowi, którzy powinni zareagować i przede wszystkim wziąć w obronę naszych Rodaków w relacjach dwustronnych. Pamiętajmy, że nasze relacje z Litwą powinny być tak dobre, jak dobre będzie traktowanie naszych Rodaków przez Litwę. Dzisiaj, to traktowanie jest fatalne, a lokalizacja ośrodka dla imigrantów islamskich w centrum polskiej miejscowości w rejonie sołecznickim jest wręcz nie tylko skandalem, ale działaniem na szkodę tej wspólnoty – podsumował rozmowę na antenie Radia Maryja dr Bogusław Rogalski.

Źródło: l24.lt

Odrzuć WSZYSTKIE narracje strachu



Wmiarę jak ta walka o prawdę i wolność nabiera tempa, musimy uważać na zagmatwane wiadomości i stopniowany język, który ustępuje ważnej dziedzinie.

Musimy skupić się na kilku kluczowych punktach we *wszystkim*, co tam publikujemy, czy to przyjaciołom, rodzinie, czy całemu światu.

1. Pandemia jest fałszywa. Nie przesadzona i oportunistycznie wykorzystana – FAŁSZYWA.

2. Testy PCR NIE DZIAŁAJĄ w diagnozowaniu infekcji, więc niekończące się „testy” są w dużej mierze tylko oszustwami finansowymi, a „przypadki” są bez znaczenia.

3. Większość diagnoz „COVID” to po prostu przeziębienie lub grypa plus bezsensowny test PCR, a 99,9% osób, które „zrozumieją” lub powiedziano im, że to mają, będzie w porządku, a ci, którzy na nią umrą, prawie wszyscy będą bardzo starzy i bardzo chorzy i już umierający na coś innego. Tak jak przed 2020 rokiem, kiedy „COVID” był po prostu grypą lub zapaleniem płuc.

4. Szczepionka jest *całkowicie niepotrzebna*, nie działa i może cię skrzywdzić lub zabić.

5. Twoja uступliwość nigdy nie sprawi, że to zniknie. Tylko opór może to zrobić.

Jak powiedziałem w [niedawnym artykule](#), wszyscy możemy zapomnieć o tych podstawowych faktach i zacząć kupować części narracji, nie zdając sobie z tego sprawy.

Jest to szczególnie prawdziwe, ponieważ ci, którzy sprzedają to oszustwo, są bardzo dobrzy w dostarczaniu nowych historii, które pozornie wydają się pomagać naszej stronie, ale po bliższej analizie po prostu tylnymi drzwiami promują pornografię strachu przed wirusami.

Uważaj na wszelkie wiadomości z głównego nurtu, a nawet „alternatywne” wiadomości, które ostatecznie promują śmiertelnego wirusa – *dowolną drogą*.

Wliczam w to wszystkie historie o „przecieku laboratoryjnym” w Wuhan, wszelkie rzekome badania nad „wzmocnieniem funkcji”, wydzielanie „białka kolczastego”, „przełomowe infekcje”, superwirus stworzony przez szczepienie, a nawet twierdzenia, że ivermektyna i HCQ mogą „wyleczyć COVIDa”.

Wszystkie te historie, niezależnie od tego, czy zawierają

ziarna prawdy, czy są całkowicie zmyślane, i jakkolwiek uczciwie są promowane, działają w tym samym celu – aby przekonać Cię, że istnieje nowy i śmiertelny wirus, naturalnie występujący, wytworzony w laboratorium lub zmutowany w ciałach 'zaszczepionych'.

Nawet promowane w dobrej wierze służą ostatecznemu programowi strachu, wyobcowania i kontroli.

Twórcy tej narracji nie dbają o to, jak się boisz. Nie obchodzi ich, jaki smak infekcji cię tam zaprowadził. Chcą tylko, żebyś się bał niejasno przerażającego wirusa i ludzi, którzy mogą go nosić.

Jeśli więc jakaś konkretna narracja kieruje cię w stronę skalistego i ubitego przez fale 'punktu strachu', zatrzymaj się i pomyśl, zanim tam dotrzesz.

Pamiętaj, że pandemia jest kłamstwem, a testy PCR nie mogą zdiagnozować aktywnej infekcji, a 96% ludzi, którzy zmarli „na COVIDa” było już bardzo starych i / lub umierało z powodu czegoś innego, gdy zrobiono im naukowo bezsensowny test PCR i stali się w dużej mierze bezsensowną statystyką.

Całą reszta – wszystko, co zaczyna się zapętlać po określonej drodze z powrotem do historii o „śmiercionośnym robalu”, jest po prostu sprytną dywersją.

Nie czepiaj się kurczowo skały w 'punkcie strachu', krzycząc o wirusie, jego wariantach lub super-duper, przełomowych, zabójczych robalach. Tam właśnie cię chcą. Przerażonego, nieefektywnego niewolnika wszystkiego, co łagodzi twój strach.

Pozostań na twardym gruncie. Pozostań przy zdrowych zmysłach. Pozostań przy jedynej wiadomości, która ma znaczenie.

Nie ma się czego bać poza podżegaczami strachu, ich „Wielkim Resetem” reform społecznych i ich olejem z węża,

„eksperymentalnym”, całkowicie niepotrzebnym „leczeniem”.

Dlaczego nikt nie ponosi odpowiedzialności za zgony poszczepienne?



Powód, dla którego nikt ani żadna organizacja nie jest pociągana do odpowiedzialności za śmierć tysięcy obywateli z powodu szczepionek, jest prosty; rząd USA wraz z korporacjami, z którymi są powiązane, prowadzą „strukturalne przedsiębiorstwo przestępcze”.

System ma na celu wyeliminowanie odpowiedzialności, tak aby ogólnie nikt nie ponosił odpowiedzialności. Dlatego uchodzi im na sucho wszczynanie wojen i odsyłanie naszych żołnierzy w trumnach. To dlatego mogą poprosić liberalne media o pomoc w promowaniu 'śmiertelnej szczepionki', która zabiła tysiące i nikt nie jest za to odpowiedzialny. To dlatego życie jest wykorzeniane, umniejszane, a rodziny rozbijane z powodu inwazji cudzoziemców, którzy odbierają nam pracę i obniżają zarobki.

Każda jednostka rządowa, w tym policja, wojsko, sądy, system edukacyjny, korporacje, media społecznościowe, zawody medyczne, szpitale i system religijny, wszystkie pracują ramię w ramię, aby zmusić społeczeństwo do robienia tego, co 'góra'

każe im zrobić.

Jest to ogromny program prania mózgu, który jest utworzony w zorganizowanym i zaprojektowanym systemie, aby kontrolować populację, aby robiła dokładnie to, czego chcą, nawet do śmierci. A jeśli wolnomyślnicy ludzie narzekają, są uważani za złych i zbuntowanych, oznaczonych przez obywateli zombie, którzy zasługują na aresztowanie i umieszczenie w obozach koncentracyjnych.

Wolnomyślnicy ludzie, konserwatyści i niezależni myśliciele, są teraz klasyfikowani jako „Wróg numer 1”, którego należy odesłać lub wykorzenić ze społeczeństwa, aby reszta uległych niewolników mogła żyć w komunistycznej utopii.

To, co widzimy, to całkowite załamanie społeczeństwa i obalenie tego amerykańskiego systemu przez komunistycznych agentów zmian – którzy mają swoich sługusów do przeprowadzania przemocy w naszych miastach i nie mają skrupułów zabijania jakiegokolwiek liczby ludzi, którzy staną im na drodze.

Jesteśmy nieustannie atakowani, a nasze wolności i prawa są odbierane przez stałe przyrosty. Ale nadal nie dokonali poważnego ataku, który obudziłby śpiącego giganta Amerykanów, którzy w końcu dostrzegą niebezpieczeństwo i będą gotowi do obrony tego narodu. Gdyby rząd wydał dekret, że szczepienie jest obowiązkowe, byłaby to czerwona linia, która zmusiłaby patriotów do działania przeciwko każdemu, kto próbowałby wymusić takie niekonstytucyjne działanie.

Niestety, ponieważ może to być dobrze znane jako czerwona linia, politycy i ich przebiegłi planiści społeczni mogą stworzyć chaotyczne wydarzenie, takie jak wojna lub wydarzenie terrorystyczne, które na chwilę ominie ten problem i postawi naród pod wojenną stopą lub stan wojenny. Nie za każdym razem rzucają się na ludzi, rzucają się na nas bokiem, gdy nasza czujność jest słaba. Chaos jest ich bronią z wyboru do wykorzystania, aby mogli manewrować masami jak bydło i manipulować nimi, aby zaakceptowali ich „ostateczne rozwiązanie”.

Patrole francuskiej Policji proszą o okazanie dowodów szczepień



Z Paryża we Francji pojawiło się wideo, pokazujące policję patrolującą kawiarnie i bary, domagającą się wglądu do listów uwierzytelniających ludzi i upewniania się, że nie łamią prawa, bawiąc się bez szczepienia.

Reporter Reuters Antony Paone udostępnił wideo, zauważając: „Pierwsze kontrole policji rozpoczęły się jako środek zapobiegawczy w Paryżu w kawiarniach i restauracjach, gdzie Pass Sanitaire jest obowiązkowy od dzisiaj. Kary grzywny w wysokości 135 euro i ostrzeżenia ustne od przyszłego tygodnia, do 9000 euro w przypadku recydywy.”

Les premiers contrôles de [#Police](#) ont démarré à titre préventif à [#Paris](#) dans les cafés et restaurants où le [#PassSanitaire](#) est obligatoire dès aujourd'hui. Verbalisation de 135 euros à partir de la semaine prochaine, jusqu'à 9000 euro en cas de récidive. [#Passanitaire](#) [#reuters](#) pic.twitter.com/Vvyh75sun3

– Antony Paone (@PaoneAntony) [August 9, 2021](#)

Pojawiły się również inne nagrania, na których prywatna ochrona, personel pociągów i właściciele firm sprawdzają przepustki potwierdzające szczepienie, negatywny test lub (na razie) niedawne wyzdrowienie z wirusa na telefonach ludzi:

[– Proszę o dowód szczepienia.](#)

Tak wygląda dyktatura high-tech w 2021 roku.

Jak [informowaliśmy w zeszłym miesiącu](#), prezydent Francji Emmanuel Macron ogłosił, że ci, którzy nie mają „Pass Sanitaire”, będą mieli zakaz uczestniczenia w podstawowych czynnościach życiowych, takich jak odwiedzanie restauracji i korzystanie z transportu publicznego.

“The unvaccinated will bear the brunt of the restrictions rather than everyone...from the beginning of august, the vax pass will be needed for coffee shops, restaurants, supermarkets, hospitals, trains, buses etc...”

NO WORDS. pic.twitter.com/is1Cn7wkYZ

– Nat (@Arwenstar) [July 13, 2021](#)

Posunięcie to szybko skłoniło obywateli do [wyjścia na ulice](#), a policja wezwała do stłumienia protestów:

https://twitter.com/disclosetv/status/1415332268084801539?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1415332268084801539%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.infowars.com%2Fposts%2Fvideo-french-police-patrol-cafes-asking-to-see-citizens-vaccine-papers%2F

Protests against mandatory vaccines in Paris
pic.twitter.com/XowKvm6P3d

– Luke Rudkowski (@Lukewearechange) [July 14, 2021](#)

The Paris Police throw large amounts of teargas at

demonstrators trying to quell the protest in Paris, France against mandatory vaccination and vaccine passes.

The police will be the only group in the country exempt from having to have a vaccine pass. pic.twitter.com/PQKHxv5VOM

– Marie Oakes (@TheMarieOakes) [July 14, 2021](#)

Protesty [zmusiły Macrona do wycofania się](#) z narzucania obowiązkowych paszportów szczepionkowych na wejście do centrów handlowych, ale teraz są one dostępne praktycznie wszędzie indziej.

Jak wcześniej [udokumentowaliśmy](#), zgodnie z drakońskim prawem, osobom we Francji, które wchodzą do baru lub restauracji bez przepustki COVID, grozi 6 miesięcy więzienia, podczas gdy właściciele firm, którzy nie sprawdzą ich statusu, otrzymują karę 1 roku więzienia i 45 000 euro grzywny.

Nie popełnij błędu, ta tyrania nieuchronnie nadejdzie do [Wielkiej Brytanii](#), [Stanów Zjednoczonych](#) i nie [tylko](#), chyba że ludzie staną masowo i ją odrzucają, a nawet wtedy może być za późno.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com

Równość w niewolnictwie



Senacka Komisja Sił Zbrojnych zatwierdziła w zeszłym miesiącu ustawę o autoryzacji obrony narodowej, która zawiera wymóg, aby kobiety rejestrowały się w służbie selektywnej w dniu ich 18 urodzin. Jeśli ustawa stanie się prawem z tym postanowieniem, a projekt wojskowy zostanie przywrócony, kobiety będą zmuszone do wstąpienia do wojska, a Ameryka będzie miała równość w niewolnictwie.

Zwolennicy poboru kobiet argumentują, że skoro kobiety mogą teraz służyć w walce, sensowne jest, aby pobór był „neutralny pod względem płci”.

Niektórzy konserwatyści wysuwali moralne argumenty przeciwko powoływaniu kobiet, mówiąc, że kobiety powinny być w stanie same decydować, czy będą służyć w wojsku, czy nie. Z pewnością prawdą jest, że zmuszanie kobiet do służby wojskowej jest niemoralne, ale dzieje się tak dlatego, że złem jest zmuszanie kogokolwiek do służby wojskowej.

Zmuszanie młodych ludzi, niezależnie od ich płci, do walki, zabijania, a nawet śmierci na wojnie jest najgorszym naruszeniem wolności jednostki, jakie może popełnić rząd. Ci, którzy popierają projekt wojskowy, pośrednio odrzucają Deklarację Niepodległości. Jak ktoś może wspierać przymusową służbę wojskową i nadal twierdzić, że wierzy, iż wszyscy ludzie są obdarzeni niezbywalnymi prawami do życia, wolności i dążenia do szczęścia?

Choć powszechnie uważa się, że jest to stanowisko „lewicowe”, sprzeciw wobec poboru historycznie zjednoczył Amerykanów z całego spektrum politycznego. Ronald Reagan i Barry Goldwater sprzeciwili się poborowi podczas kandydowania na urząd

prezydenta. Russell Kirk, uczony, który przyczynił się do spopularyzowania terminu „konserwatysta”, sprzeciwiał się poborowi.

Niektórzy postępowcy sprzeciwiają się poborowi do wojska, ale popierają inne formy obowiązkowej służby państwowej. Ci postępowcy nie rozumieją, że zmuszanie kogoś do służby w państwie opiekuńczym jest tak samo niemoralne, jak zmuszanie kogoś do służby w stanie wojny.

Niektórzy konserwatyści przyłączają się do postępowców wspierających obowiązkową służbę państwową. Ci konserwatyści twierdzą, że obowiązkowa służba państwowa zapewnia młodym ludziom sposób na „spłatę” długu, jaki mają wobec społeczeństwa. Są to jednak zobowiązania moralne wobec rodzin, kościołów i społeczności, a nie zobowiązania prawne wobec rządu, które są odpowiednio egzekwowane.

Libertarianie są konsekwentnymi przeciwnikami wszelkich form obowiązkowej służby. Dzieje się tak dlatego, że libertarianie stosują zakazy przemocy, kradzieży i oszustw zarówno wobec rządów, jak i prywatnych obywateli. Tak więc, jeśli twoi sąsiedzi nie powinni zmuszać dzieci do koszenia trawników sąsiadów, to niewłaściwe jest, aby rząd zmuszał twoje dzieci do służby w wojsku lub pełnienia jakiegokolwiek innej „służby narodowej”.

Zasada nieagresji jest powodem, dla którego libertarianie sprzeciwiają się opodatkowaniu, znacjonalizowanej opiece zdrowotnej i edukacji oraz krucjatom wojskowym w imię „demokracji” lub „praw człowieka”. Dlatego też libertarianie sprzeciwiają się prawom nakazującym ludziom wychowywanie dzieci, ograniczającym dostęp do „ekstremistycznych” stron internetowych, mówiącym właścicielom firm, kto może, a kto nie może korzystać z jakich łazienek na swojej posesji, lub zakazującym komuś hazardu online, palenia marihuany lub picia surowego mleka.

Niektórzy libertarianie wzywają swoich rodaków z ruchu wolnościowego, aby nie mówili o zasadzie nieagresji. Ci „pragmatycy” uważają, że należy skupić się na „praktycznej” sprawie o wolność. Ale ci, którzy przyjmują wolność, ponieważ „działa” lepiej niż etatyzm, robią „wyjątki”, jeśli uznają, że autorytarna idea, taka jak obowiązkowa służba narodowa, jest bardziej praktycznym sposobem osiągnięcia ich celów politycznych, gospodarczych lub społecznych. Tylko ci, którzy są zaangażowani w moralną sprawę wolności, mogą zawsze liczyć na obronę wszelkiej wolności.

Artykuł przetłumaczono z: [RonPaulInstitute.org](https://ronpaulinstitute.org)

Chiny wysyłają szpiegów poprzez program wizowy dla Hongkończyków



Chińscy szpiegzy udający uchodźców politycznych próbują dostać się do Wielkiej Brytanii poprzez program przesiedleńczy przeznaczony dla mieszkańców Hongkongu – ujawnił w poniedziałek dziennik „The Times”.

Jak mówią cytowane przez gazetę źródła rządowe, brytyjskie władze mają świadomość, iż uśpieni chińscy agenci ubiegają się o wizy brytyjskie dla hongkońskich posiadaczy brytyjskich paszportów zamorskich (BNO) pod pozorem szukania schronienia

przed totalitarnym państwem.

„Są prowadzone bardzo rygorystyczne kontrole środowiskowe dla wniosków wizowych i jest ku temu powód. Proces lustracji wniosków w ramach programu wizowego dla BNO jest o wiele bardziej dokładny niż jakikolwiek inny” – mówi to źródło.

„Mamy do czynienia z państwem totalitarnym, które wykorzystuje informatorów. Jeśli ktokolwiek ma obawy, że Komunistyczna Partia Chin (KPCh) będzie dążyć do umieszczenia informatorów i ludzi, którzy wykradną tajemnice dotyczące bezpieczeństwa w otwartych społeczeństwach, to są one całkowicie uzasadnione. Powinniśmy traktować to (zagrożenie jako) realne” – powiedział ostatni brytyjski gubernator Hongkongu Chris Patten. Dodał jednak, że przedstawiona przez brytyjski rząd oferta przyjęcia hongkońskich posiadaczy paszportów BNO była właściwą odpowiedzią na narzuconą przez Chiny Hongkongowi [ustawę o bezpieczeństwie państwowym](#).

(Film w przeważającej mierze opowiadający o sytuacji Hongkongu)

Jak [podaje „The Times”](#), dotychczas ponad 30 tys. mieszkańców Hongkongu złożyło wnioski o stałe wizy pobytowe w Wielkiej Brytanii. Otwarta 31 stycznia tego roku ścieżka wizowa jest dostępna dla ok. 350 tys. Hongkończyków, którzy mają brytyjskie paszporty zamorskie, a także dla ok. 2,5 mln, którzy są do nich uprawnieni, oraz ok. 2,5 mln pozostających na ich utrzymaniu, co łącznie daje niecałe 5,4 mln osób. Status brytyjskich obywateli zamorskich został stworzony w 1985 roku tylko dla mieszkańców Hongkongu, którzy urodzili się przed przekazaniem Hongkongu Chinom, czyli do 30 czerwca 1997 roku włącznie, i którzy w wyznaczonym terminie wystąpili o jego przyznanie. Brytyjski rząd szacuje, że skorzysta z tej możliwości 300-325 tys. osób.

„Zgadzam się z obawami i zaniepokojeniem w związku z wpływem Pekinu na istniejące chińskie organizacje w Wielkiej Brytanii.

Martwię się, że Pekin będzie wpływał na brytyjski parlament i brytyjskie wartości poprzez te chińskie towarzystwa. KPCh korzysta z wszelkich środków, jakie ma, aby wywierać wpływ na rządy obcych państw dla własnych korzyści. Być może rząd brytyjski powinien rozważyć wprowadzenie ograniczeń dla posiadaczy wiz dla BNO, którzy są zaangażowani w działania polityczne przeciwko brytyjskiemu interesowi narodowemu” – mówi „The Times” pragnący zachować anonimowość były lokalny radny z Hongkongu, który sam w ostatnich dniach przyjechał do Wielkiej Brytanii w ramach tej ścieżki wizowej.

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewniło, że składający wnioski są skrupulatnie sprawdzani. „W całym procesie składania wniosków istnieją zabezpieczenia zapewniające, że jest on wolny od nadużyć i pomaga tym, którzy są w największej potrzebie. Ścieżka wizowa dla BNO odzwierciedla historyczne i moralne zobowiązanie Wielkiej Brytanii wobec mieszkańców Hongkongu” – oświadczyło ministerstwo.

Źródło: epochtimes.pl

**Tysiące padłych zwierząt
gospodarskich stanowi w
rejonie środkowych Chin
zagrożenie po powodzi**



Rozległa powódź w środkowych Chinach zniszczyła rolnikom ich źródło utrzymania, a utracony inwentarz żywy stanowi teraz potencjalne zagrożenie chorobotwórcze. Porwane przez wodę tusze zwierząt i temperatury przekraczające 32 st. C stworzyły ryzyko wystąpienia chorób przenoszonych drogą powietrzną.

Powodzie nawiedziły miasta, miasteczka i wsie w prowincji Henan 20 lipca, a niedługo potem zdjęcia padłych świń zaczęły pojawiać się w chińskich mediach społecznościowych.

Urzednicy z jednej z wiosek, o nazwie Nanweiwu, opublikowali 29 lipca list z prośbą o środki dezynfekujące, sprzęt ochronny i profesjonalny zespół do usuwania martwego inwentarza oraz o pomoc w oczyszczaniu pól uprawnych.

Wyjaśnili, że ponad 90 proc. martwych zwierząt gospodarskich nadal unosiło się na wodzie.



Przedstawiciele władzy powiedzieli, że ponad 6000 świń utonęło w powodzi, ale jeden z miejscowych o imieniu Wang Shi (pseudonim) powiedział „The Epoch Times”, że szacuje, iż padło co najmniej 10 000 świń.

„Świnie mogą pływać przez jakiś czas, a następnie po trzech dniach zaczną padać” – powiedział Wang 31 lipca. „Dzisiaj jest już dziesiąty dzień”.

Dodał, że stan wody podnosił się każdego dnia przez ponad tydzień, osiągając maksimum na poziomie ok. 2 metrów.

Jak powiedział Wang, na skutek tego wielu rolników „rozważało popełnienie samobójstwa”, ponieważ nie będą w stanie spłacić milionowych pożyczek zaciągniętych na hodowlę trzody.

Miejscowi rolnicy zazwyczaj hodują świnie w dużych chlewniach, mieszczących od 700 do 800 zwierząt. Jedna chlewnia jest zwykle warta ponad 300 000 dolarów. Według Wanga, rolnicy zawsze mają co najmniej dwie chlewnie. Przewiduje on, że straty w inwentarzu żywym i uprawach przekroczą łącznie 15 mln dolarów.

Lokalne władze Nanweiwu nie poinformowały, czy udzielą wsparcia finansowego ofiarom powodzi. Według Ministerstwa Rolnictwa powódź zabiła prawie 250 000 świń w całym kraju i dotknęła 15 000 rolników.

Źródło: theepochtimes.com